

SPOTKANIE Z EWĄ JAROCKĄ

O książce w okładowej notce napisała Justyna Bargielska: *Pogódźcie się z tym, że karmel może powstać z głodu. Ewa Jarocka językiem, który muszę określić jako mesmeryzujący, bo polszczyzna nie zna pojęcia oddającego całą jego zmysłową migotliwość, opowiada o materializowaniu się emocji i o tym, jak wspaniałą duchową podróżą jest bycie w ciele. W ciele kobiety, ale też w ciele róży, w ciele motyla, w ciele topielicy, w ciele ścigającego się z gazelami Kenijczyka. Urzekająca lektura.*

I rzeczywiście - te wiersze urzekają wielobarwnością skojarzeń, anarchizującą wyobraźnią, przeskokami między rejestrami języka. Widać to zwłaszcza w pierwszej części tomu, zatytułowanej "Słońce".

gdy kwiat zwiędnie, zaniosę go zwierzątku
koleżanki. zwierzątko koleżanki wolałoby
zjeść moje usta czy policzki, ale dostanie tylko zwiędłą
dłoń. nie oddam mu siebie, w czym bym się przechadzała
po ulicy, chodziła do pracy? w ciele zwierzątko,
w futerku po nim zakończonym pazurkami?
(...)
nikt by mnie nie chciał zatrudnić
wszyscy by się śmiali z mojego cv.

Delikatny, radosny surrealizm z odrobiną czarnego humoru. Sporo tu znaków zapytania, bo te wiersze pełne są zdziwień i wątpliwości, dialogu z własnymi myślami i otaczającym światem.

kiedyś usiłowałam całować się z psem, pachniał różą.
pachniał tak, bo brakowało mi bliskości. teraz też
nie mam nikogo, kto pielęgnowałby w ogrodzie
moje kwiaty, moje korzenie i całą mnie w kaloszach.

Druga część książki - zgodnie z tytułem "Cień" - jest bardziej mroczna, ale też bardziej osobista. To taki powrót do dzieciństwa, rodzaj poetyckiej autopsychanalizy. Wiersze prostsze językowo, bardziej bezpośrednie, ale mocniejsze w przekazie.

miałem czerwoną krowę

kochałem ją tak strasznie, że aż płakałem
po niej. ta czerwona krowa na umysł mi siadła.
jako cielaczek dała nam popalić, urywała się, uciekała.
mówiliśmy na nią "wyścigówka", taka była energiczna.
gdy władowała się do rowu, cała wieś ją ratowała.

Ewa Jarocka - absolwentka Studium Literacko-Artystycznego. Finalistka konkursu na opowiadanie XI Międzynarodowego Festiwalu Opowiadania i laureatka IV konkursu im. Macieja Słomczyńskiego. Autorka tomu „nie ma dobrych ludzi” i „Dno cekina” oraz prozy „Nie zostawia się dziecka w niebie”. W 2017 i 2018 roku nominowana do wrocławskiej nagrody kulturalnej wARTo, w 2017 roku nagrodzona na XIII Festiwalu Żłoty Środek Poezji w Kutnie za debiut poetycki. W 2020 roku w ukaże się jej kolejna mikropowieść „Dresik”.